

niedziela

WARSZAWSKA



» MYŚL PASTERZA

Mamy tak przysposobić siebie, tak otworzyć się na Boga, by można było spotkać Go na drogach naszego życia.

BP ROMULAD KAMIŃSKI

Cuda, cuda ogłaszają

W uroczystość Objawienia Pańskiego ulicami stolicy przejdą dwa Orszak Trzech Króli. Będzie kolorowo, radośnie, jak zawsze śpiewnie.

MAGDALENA WOJTAK

Kolędy zna każdy. Wierzący i niewierzący. Wszyscy je śpiewają – mówi „Niedzieli” Jolanta Stachacz z Fundacji Trzech Króli. Do włączania się do wspólnego śpiewu uczestników orszaku i osoby zgromadzone na jego trasie zachęci grający na żywo zespół. Wykonywane przez młodych muzyków kolędy będą rozbrzmiewać z głośników rozstawionych na Krakowskim Przedmieściu.

Centralny warszawski Orszak Trzech Króli rozpocznie się w południe na pl. Zamkowym. W tym roku będzie mu przyświecać hasło: „Cuda, cuda ogłaszają”. – Będziemy mówić o cudzie, który dokonał się za wstawiennictwem kard. Wyszyńskiego, otwierającym drogę do jego beatyfikacji. Powiemy także o Cudzie nad Wisłą i cudach eucharystycznych – zapowiada Barbara Trzeciak, koordynatorka Orszaku w stolicy.

Organizatorzy przygotowują dwie główne sceny, na których pojawią się aktorzy. Zobaczymy także dwór Heroda, anielską bramę oraz mniejszą scenę, na której rozegra się walka dobra ze złem.



Archiwum Orszak Trzech Króli/Paweł Kula

Król afrykański do stajenki przy pl. Piłsudskiego przybędzie na wielbłądzie, królowi europejskiemu będzie towarzyszyć platforma z Rzymianami, król azjatycki przypłynie łodzią

Na pl. Piłsudskiego nie zabraknie Matki Bożej, św. Józefa i Dzieciny, do której przyjdą mędrcy. Król afrykański do stajenki przybędzie na wielbłądzie, królowi europejskiemu będzie towarzyszyć platforma z Rzymianami, zaś król azjatycki przypłynie łodzią.

Wydarzenie otworzy występ dziewczęcego chóru ze szkoły sióstr nazaretanek. Usłyszymy również chór Ave Maria. Na pl. Piłsudskiego zaśpiewa Chór Myśli Centrum Jana Pawła II. Orszak zwieńczy koncert, w czasie którego wystąpią m.in. zespół Pectus oraz Hanka Rybka. Nowością będzie jarmark, na którym prezentowane będą rękodzieła i orszakowe gadzety. Nie zabraknie wolontariuszy kwestujących na rzecz wakacji dla dzieci pochodzących z ubogich rodzin.

Ulicami
872
miejscowości przejdą w tym roku Orszak Trzech Króli. Rok temu było ich ponad 100 mniej.

Inicjatywa ulicznych jasełek powstała w szkole „Żagle” prowadzonej przez Stowarzyszenie Sternik. Pierwszy orszak z pl. Zamkowego wyszedł w 2009 r. Od kilku lat w stolicy są dwa takie wydarzenia.

Na Orszak Trzech Króli po prawej stronie Wisły zapraszają m.in. praskie wspólnoty parafialne, Urząd Dzielnicy Targówek i Dom Kultury „Świt”. Jasełka na Bródnie rozpocznie o godz. 12.00 Msza św. w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Barwny korowód wyruszy o godz. 13.30 spod DK „Świt” w kierunku skrzyżowania z ul. Matki Teresy z Kalkuty. Towarzyszyć mu będzie Parada Gwiazd Kołędniczych. **n**

.. flesz

Koncerty bożonarodzeniowe. Najpiękniejszych kolęd i pastorałek w wykonaniu Barbary Żarnowieckiej, Łukasza Wrzuchacza, Sylwii Lorenc i Wiktora Brzuchacza można było posłuchać na koncertach, które odbyły się w kościele św. Augustyna oraz w sali widowiskowej Urzędu Dzielnicy Wola. Organizatorem obu wydarzeń było Stowarzyszenie JAX, a patronem medialnym tygodnik „Niedziela”.

W intencji żołnierzy. – Wielu ludzi nie rozumie wagi posługi żołnierza w sprawie pokoju. Niewiele osób wczuwa się też w sytuację rodzin, które straciły swoich bliskich – powiedział bp polowy Józef Guzdek podczas Mszy św. w katedrze polowej WP sprawowanej w intencji żołnierzy poległych i zmarłych na misjach zagranicznych.

Przygotują beatyfikację. 86 osób weszło w skład komitetu powołanego przez kard. Kazimierza Nycza do przygotowania beatyfikacji kard. Stefana Wyszyńskiego. Prace komitetu będzie koordynował bp Rafał Markowski. Beatyfikacja Prymasa Tysiąclecia odbędzie się 7 czerwca na pl. Piłsudskiego w Warszawie.

Wieczory Młodych na ługach. Parafia Miłosierdzia Bożego zaprasza na wieczory modlitewno-formacyjne organizowane w ramach Synodu Młodych Diecezji Warszawsko-Praskiej. Najbliższe spotkanie 12 stycznia o godz. 18.00. W programie: Msza św., adoracja Najświętszego Sakramentu, spotkanie formacyjne oraz agapa. /AT

niedziela
warszawska

Andrzej Tarwid

(redaktor odpowiedzialny)

Ks. dr Janusz Bodzon

(asystent kościelny)

Wojciech Dudkiewicz, Artur Stelmasiak
Magdalena Wojtak, dr Łukasz Krzysztofka
ul. Długa 29, lok. 229
00-238 Warszawa, tel. 22 635 90 69
tel. 600 340 635
e-mail: warszawa@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadzący – Częstochowa)
tel. 34 369 43 85

Rodzina fundamentem narodu

PRZED BEATYFIKACJĄ Prymas Tysiąclecia uczył, że człowieka nie można rozważać poza rodziną, a jej wzorem jest Świętą Rodziną – podkreślali uczestnicy debaty z cyklu „Myśląc z Wyszyńskim”.

Z daniem dr. Michała Białkowskiego z UMK w Toruniu, nauczanie kard. Wyszyńskiego o rodzinie kształtowało się w kilku etapach. Najmocniej w okresie Wielkiej Nowenny. Potem w latach 70. XX wieku oraz w czasie strajków związanych z powstaniem NSZZ „Solidarność”.

– Rodzinę Prymas ujmował genetycznie, jako matkę społeczeństwa i narodu. Personalistycznie, jako wspólnotę miłości i życia oraz eklezjologicznie, widząc w niej domowy Kościół – zaznaczył dr Białkowski.

Na to, że myśl kard. Wyszyńskiego związana z rodziną właśnie jako Kościołem domowym, jest dzisiaj bardzo aktualna zwróciła uwagę dr hab. Alina Rynio z KUL.



Łukasz Krzysztofka

Debata „Myśląc z Wyszyńskim” odbywają się w każdy trzeci czwartek miesiąca w Domu Arcybiskupów Warszawskich

Prelegentka podkreśliła, że jest to wizja daleka od promowanego współcześnie życia łatwego i przyjemnego, jednocześnie pozbawionego obiektywnych wartości. – Kard. Wyszyński uczył, że rodzina jest fundamentem narodu, a wroga narodu poznajemy po tym, że niszczy rodzinę – przypomniała.

Mówiąc na temat wymiaru kulturowego i globalizacyjnego rodziny, prof. Eugeniusz Sakowicz z UKSW wskazał, że Prymas Tysiąclecia kierował się etosem Ewangelii. A w spotkaniu z inną kulturą uczył przede wszystkim głębokiego szacunku do samego siebie. /ŁK

Pokorny pasterz z poczuciem humoru

KAI *Franciszek nieznanym. Papież w oczach bliskich to publikacja watykańskiej korespondentki Debory Castellano Lubov. Książkę patronatem objęła Niedziela.*

P rzez kilka lat gromadziłam świadectwa, które dają oryginalne spojrzenie na Kościół katolicki i pontyfikat Franciszka – napisała we wstępie autorka.

Jej książka to zbiór wywiadów z przyjaciółmi i najbliższymi współpracownikami papieża Franciszka. Hierarchowie związani z Kurią Rzymską zauważają, że Ojciec Święty okazuje wiele sympatii oraz braterstwa swoim gościom. Walczy o Kościół pełen pokory, czystości i miłosierdzia, otwarty dla biednych i ubogich. Współpracujący na co dzień z papieżem podkreślają, że ma on nie tylko poczucie humoru, lecz także jest dobrym nauczycielem i pasterzem.

Wśród rozmówców Debory Castellano Lubov są także: siostra papieża Maria Elena Bergoglio, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki,



Magdalena Wojtak

Debora Castellano Lubov zebrala świadectwa o papieżu, m.in. od jego najbliższych współpracowników

niedziela
PATRONAT

dyrektor Biura Prasowego Stolicy Apostolskiej w latach 2006-16 o. Federico Lombardi oraz niemiecki kard. Gerhard Ludwig Müller.

Kard. Pietro Parolin w przedmowie do książki wyraził nadzieję, że przyczyni się ona do lepszego poznania oraz zrozumienia myśli, duchowości i humanizmu papieża z końca świata. Sekretarz Stolicy Apostolskiej uważa również, że publikacja pokazuje prawdziwy wizerunek Franciszka, który jest „niekiedy deformowany i zmieniany nie do poznania, a także, niestety, często nadużywany”. /MW

Św. Benedykt na trudne czasy

SYMPOZJUM Czy współczesny Kościół znalazł się w największym kryzysie od lat? Jak stawić czoła szerzącemu się agresywnie ateizmowi?

Z tymi pytaniami zmierzli się uczestnicy sympozjum, którego kanwą była książka Roda Drehera *Opcja Benedykta*. Zawarte w publikacji opinie poruszyły czytelników na Zachodzie i wywołały ożywioną dyskusję nad tym, jak chrześcijanin ma żyć w niechrześcijańskim świecie.

Zdaniem dr. Pawła Milcarka światłem pośród mroków niewiary jest św. Benedykt, który jest świętym na czasy przełomu i kryzysu cywilizacji, w których obecnie żyjemy. – Benedyktyni są strażnikami źródła, ponieważ w dzień i w noc żyją służbą Bożą, dając swym życiem świadectwo, z którego wypływa odnowa Kościoła –

powiedział redaktor naczelny kwartalnika *Christianitas*.

Również dzisiaj benedyktyni mogą być żarzącym się węglem, który rozpali płomień wiary. Ale co powinniśmy robić my, zwykli wierni? – Trzeba nam utrzymywać się w nieustannym stanie ciekawości, co Bóg mówi do mnie, dostrzegać piękno liturgii i doceniać wartość wspólnoty – rzekł ks. prof. Robert Skrzypczak z PWTW. Podobnie myśli Marek Jurek. Były marszałek Sejmu podkreślił, że „umocnieniem w dawaniu świadectwa chrześcijańskiego jest cześć dla Najświętszego Sakramentu, wiara w Chrystusa Króla, oparta na całej nauce Kościoła oraz przeciwstawianie się prądom modernistycznym”.

Spotkania zatytułowane „Wokół «Opcji Benedykta»” odbyło się przy parafii św. Teresy w Warszawie-Włochach. **/ŁK**



Natalia Kaczmarczyk/Arch. parafii

Relikwiarz św. Jose

Patron młodych i prześladowanych

RELIKWIE W kościele św. Antoniego przy ul. Senatorskiej 31/33 w Warszawie można modlić się przy relikwiach św. Jose Sancheza del Rio.

Wierni mają możliwość uczczenia relikwii patrona ludzi prześladowanych, niezłomnej wiary i młodych w każdy piątek. Nabożeństw rozpoczyna Msza św. o godz. 18.00.

– Zapraszamy młode pokolenie, jak i starszych, którzy chcą modlić się za swoje dzieci i wnuki, aby nie pogubiły się w życiu – mówi o. Lech Dorobczyński OFM. **/AT**

Jubileusz UKSW

GALERIA PORCZYŃSKICH Niemal 400 osób wzięło udział w obchodach 20-lecia przekształcenia Akademii Teologii Katolickiej w Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Obchody mają szczególny charakter, warunkowany przede wszystkim dwoma wydarzeniami: 40. rocznicą pierwszej wizyty Jana Pawła II w Polsce oraz zbliżającą się beatyfikacją kard. Stefana Wyszyńskiego – przypomniał rektor ks. prof. Stanisław Dziekoński, otwierając spotkanie w Muzeum Kolekcji Jana Pawła II Galerii Porczyńskich. Z kolei Wielki Kanclerz uczelni kard. Kazimierz Nycz mówił, że UKSW to jedyna państwowa uczelnia w Polsce, która ma cztery wydziały kościelne. – Jednak w działalności każdego z dwunastu wydziałów widać katolicki charakter uniwersytetu – podkreślił.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie statuetek „W Kierunku Człowieka”. Statuetkę – nawiązującą do księgi pamiątkowej, jaką społeczność ATK wręczyła kard. Stefanowi Wyszyńskiemu z okazji 25-lecia święceń biskupich – otrzymali: ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki, ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek, Paweł Malinowski oraz profesorowie Stefan



Archiwum UKSW

Ks. prof. dr hab. Roman Bartnicki ze statuetką „W Kierunku Człowieka”

Jurga, Franciszek Ziejka i Włodzimierz Siwiński. Trzej ostatni zostali wyróżnieni m.in. za propagowanie dorobku naukowego ATK oraz za zasługi w pracach legislacyjnych, dzięki czemu mogło dojść do przekształcenia ATK w UKSW.

W jubileuszowej gali udział wzięli biskupi, naukowcy, studenci oraz politycy i samorządowcy. W imieniu tych ostatnich nagrodę „Pro Mazowia” dla UKSW na ręce rektora przekazała wicemarszałek województwa mazowieckiego Elżbieta Lanc. Natomiast nuncjusz apostolski abp Salvatore Pennacchio przekazał życzenia dla społeczności akademickiej w imieniu papieża Franciszka. **/AT**

Buty dla bezdomnych

WARSZAWA Firma WoshWosh zebrała ponad 5,5 tys. butów w ramach akcji „Przynieś buty dla bezdomnego”.

Zbiórka trwała 2 tygodnie. Buty można było przekazać w każdym punkcie odbioru WoshWosh. – W siedzibach brakowało miejsca na magazynowanie, dlatego opracowaliśmy plan logistyki i po przygotowaniu obuwia przekazywaliśmy je w partiach do naszych partnerskich instytucji – powiedziała KAI Martyna Zastawna, pomysłodawczyni zbiórki oraz właścicielka WoshWosh.

Zgromadzone podczas trwania akcji buty zostaną przekazane osobom potrzebującym dzięki pomocy takich organizacji jak: Szafa Przyjaciół Wspólnoty Sant’Egidio, Fundacja Kapucyńska im. Aniceta Koplińskiego, Towarzystwo Pomocy im. św. Alberta oraz Kamilańska Misja Pomocy Społecznej. **/AT**

Niebo dotyka ziemi

Przychodzący do tej kaplicy odczuwają szczególne wstawiennictwo Niepokalanej. A na to, że Maryja prośb słucha i przekazuje je Jezusowi, są konkretne dowody.

ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Niepokalanowska Kaplica Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu przyciąga tysiące pielgrzymów z Polski i świata. Przy wejściu do świątyni franciszkanie wyłożyli dla wiernych księgę podziękowań i łask. Znajdują się w niej świadectwa cudów, które tu się dokonały – uzdrowień z chorób, pojednań w rodzinie i nawróceń.

Zakonnicy nie dzielą łask na mniejsze i większe. – Dla jednej osoby wielkim cudem będzie uzdrowienie z choroby, a dla kogoś innego pojednanie z dzieckiem – mówi o. Andrzej Sasiadek OFMConv, proboszcz parafii.

Dla wierzących takie wyjaśnienie jest oczywistością. Sceptycy zapewne wątpiliby nadal, lecz we franciszkańskim archiwum znajduje się także świadectwo cudownego uzdrowienia wraz z opinią lekarza. A taki dowód nawet ludziom dalekim od wiary powinien dać do myślenia.

Nie dla ciebie ta operacja

Problemy ze zdrowiem p. Bogdana zaczęły się w 2018 r., kiedy remontował mieszkanie. Bolał go kręgosłup, potem doszło drętwienie nogi. Mężczyzna nie mógł kontynuować prac w domu ani prowadzić auta. Badania pokazały, że w trzech miejscach na kręgosłupie miał przepuklinę i ucisk na nerwy. Lekarska diagnoza była jednoznaczna – operacja.

W tym samym czasie, kiedy prowadzono badania, żona zabierała p. Bogdana do Niepokalanowa. Tam prosił Maryję o uzdrowienie. Mężczyzna codziennie odmawiał też Różaniec.

Ponad
300
tys.
wiernych
odwiedziło
niepokalanowską
kaplicę
w ubiegłym
roku.



Zdjęcie: Łukasz Krzysztofka

W Kaplicy Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu modlitwa trwa dzień i noc

Pewnego dnia w czasie modlitwy w kaplicy poczuł na plecach ciepło. „Nie wiedziałem, co się dzieje, Niepokalana zabrała ból” – napisał.

Po zrobieniu tomografu okazało się, że po przepuklinie nie ma śladu. „To wszystko dzieło Niepokalanej. (...) Ona zadecydowała o moim życiu”.

Tydzień przed planowaną operacją p. Bogdan miał też sen. „Leżałem na stole operacyjnym (...). Podeszły do mnie dwa anioły, mówiąc do mnie: «Nie dla ciebie ta operacja, nie czas», wzięły mnie pod rękę i wyprowadziły z operacyjnej sali”.

Inne niewytłumaczalne świadectwo uzdrowienia dotyczy p. Iwony, u której podejrzewano sarkoidozę płuc. Kobieta modliła się w kaplicy dzień przed pójściem do szpitala. „Prosiłam, żeby Matka Boża i Pan Jezus postawili na mojej drodze

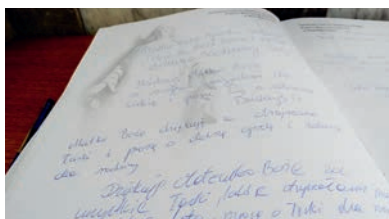
lekarzy, którzy pomogą mi przez to wszystko szczęśliwie przejść” – czytamy. Trzeciego dnia pobytu w szpitalu lekarka oznajmiła kobiecie, że jest zdrowa. „Od razu wiedziałam, że doznałam cudu” – wspomina.

Córka z matką, polityk z politykiem

Niepokalana wyprasza wiele łask pojednania. Jednym z cudów było pogodzenie się po 7 latach matki z córką. – Matka nie mogła być w kaplicy, otworzyła więc transmisję on-line w internecie i modliła się przed komputerem. Na drugi dzień rano córka zadzwoniła do niej, a godzinę później siedziały i płakały razem – opowiada o. Sasiadek.

Matce Bożej dużo zawdzięczają także samorządowcy. W jednej z parafii proboszcz pogodził włodarzy miasta. Politycy spotkali się na Eucharystii i teraz wspólnie troszczą się o dobro miasta.

W księdze podziękowań i łask jest coraz więcej zadziwiających świadectw. Ale o. Andrzej Sasiadek przypomina, że w wierze cuda nie są najistotniejsze. – Najważniejsze to usłyszeć głos Boga, bo Jemu najbardziej zależy na tym, abyśmy byli z Nim – podkreśla. **n**



Niepokalanowska księga podziękowań i łask

Nie dajmy się zatrzymać w drodze

O odczytywaniu Bożych znaków i związkach literatury z wiarą z ks. prof. Janem Sochoń rozmawia Łukasz Krzysztofka



Łukasz Krzysztofka

.. Łukasz Krzysztofka: Postacie Trzech Mędrców od dawna inspirują artystów. Dlaczego?

Ks. prof. Jan Sochoń: Głównie z tej racji, że zmuszają ich do intelektualnej dociekliwości, do odpowiedzi na znaki, jakie wciąż dobiegają ze strony Boga. Żeby bowiem dotrzeć do prawdy, trzeba wyruszyć w drogę, podjąć fizyczny i poznawczy wysiłek. Reagować również na dookólną rzeczywistość, pełną śladów stwórczej bliskości. Mędrcy czy może Magowie wiedzieli, że zobaczyli gwiazdę zapowiedzianego żydowskiego Mesjasza i uwierzyli w sens kryjącego się we wnętrzu jej blasku. Podjęli to wyzwanie wiary, zmuszając niejako następne pokolenia do realizacji konkretnych w tej sprawie decyzji życiowych. Twórczość wielu pisarzy (z dawniejszych np. Kasper Miaskowski czy Adam Mickiewicz, ze współczesnych Kamil Baczyński, Kazimiera Iłakowiczówna, Jan Twardowski bądź Stanisław Grochowiak) to wyraźne świadectwo poetyckiej reakcji na opowieść o Trzech Mędrcach.

.. Jednym z najpiękniejszych wierszy jest „Podróż Trzech Króli” T.S. Eliota. Jakie jest jego przesłanie?

To prawda. Eliot opowiada, jak bardzo zniewalająca siła tkwi w znakach Bożych. I właściwie przestrzega przed tym, by nie trzymać się „swoich bóstw”, lecz próbować – jak Magowie – dosłyszeć treści niesione przez Słowo, przyjąć radosną i zarazem napawającą zdumieniem wieść o Chrystusie – Zbawcy świata. By nie powracać do wierzeń o pogańskim posmaku.

.. Co robić, kiedy widzimy znaki Bożej obecności?

Onegdaj Ryszard Przybylski zauważył, że z więzi Bożego przekazu i naszej świadomości rodzi się niepokój, który da się rozwiązać tylko przez wiarę albo zrozumienie. Każdej nocy ktoś z nas może ujrzeć nad swoim domem jakąś niezwykłą gwiazdę, która zburzy jego spokój i może doprowadzić do Zbawiciela. A zatem chodzi o to, że trzeba starać się rozoznać znaczenie sygnałów płynących z Bożej strony. Jednym z nich jest właśnie podróż Mędrców do małej Dzieciny.

.. Mędrców prowadziła gwiazda...

To też jest znak, wzywający do interpretacji oraz stanowczego wyznania wiary. Powinniśmy, jak potrafimy, próbować wejść w obszar tajemnicy skrytej pod powierzchnią wydarzeń betlejemskich, co wymaga dwóch rzeczy: określonej wiedzy i pewnego duchowego porywu, duchowego uniesienia, jakiegoś ognia wskazującego, że nie kieruje naszymi poczynaniami nic innego, jak tylko żarliwa miłość.

.. Dzisiaj trudno o takie emocje.

Dlatego wielu poetów przypomina, by tym bardziej wgłębiać się w orędzie zbawcze niesione przez Jezusa. Tak czynił wspomniany przeze mnie Eliot, dedykując niejako swój wiersz ludziom naszej epoki, którzy przekreślają ważność chrześcijaństwa na rzecz bliżej niesprecyzowanych „świeckich duchowości”. Widzą co prawda wiele znaków, lecz nie słyszą Słowa, nie wczytują się w Boże przesłanie do nich skierowane. Niektórzy, co najwyżej, akceptują treści Objawienia, traktując je jako trwałą materiał budujący wielobarwną tkaninę kultury.

Ks. prof. Jan Sochoń

Poeta, eseista, krytyk literacki, filozof i teolog, kierownik Katedry Filozofii Kultury UKSW

.. Trzej Królowie byli ludźmi w drodze. Co pokazuje nam ich wędrówka?

Św. Augustyn gdzieś wspomniał, że celem ludzkiej wędrówki jest widzenie Boga Trójjedynego. Ale idąc ku Niemu, napotykamy na różnorodne znaki, które mogą być przez nas dwojako potraktowane. Mianowicie jako rzeczy, jako coś intrygującego, fascynującego, co jednak może nas zatrzymać się w drodze, wciągnąć w swą głębie, ofiarowując chwile samozadowolenia, chwały czy czegośkolwiek innego pojętego w sposób utylitarny. Wówczas tracimy swoją chrześcijańską tożsamość i wpadamy w sidła rozkoszy tego świata. W konsekwencji nie dochodzimy do Jezusa.

Każdej nocy ktoś z nas może ujrzeć nad swoim domem jakąś niezwykłą gwiazdę, która może doprowadzić do Zbawiciela.

.. Co robić, by tak się nie stało?

Trzeba rzeczy napotykane w codzienności przemienić w symbole, czyli znaki, które odsyłają do tego, co jest poza nimi, co transcendentne. Literatura, zwłaszcza poezja, ma właśnie taką moc przemiana otoczenia w przestrzeń otwartą na to, co zasadniczo nieopisywane, przynależne sferze tego, co święte. **n**



ratujrodzine.pl

O tym, jak zbudować udany związek, można dowiedzieć się na portalu ratujrodzine.pl. Są tam też adresy do ok. tysiąca psychologów pomagających małżeństwom w kryzysie

Recepta na dojrzałą miłość

Zaręczyny, ślub i wspólne życie jak w bajce. Tak młodzi często postrzegają małżeństwo. Tymczasem ich miłość szybko gaśnie po tym, jak sobie powiedzieli sakramentalne „tak”. Jak razem pokonywać małżeńskie kryzysy?

MAGDALENA WOJTAK

Statystki biją na alarm. W 2018 r. zawarto ponad 192 tys. związków małżeńskich, a rozwiodło się prawie 63 tys. par, w przypadku ponad tysiąca małżeństw orzeczono separację. W dużych miastach, takich jak Warszawa, rozwodzi się ok. 40% małżeństw. Co jest tego przyczyną?

Dobre przygotowanie

Naręczeni obiecują sobie, że chcą razem spędzić życie. Jednak często zamiast dojrzałe przygotować się do sakramentu małżeństwa, górę biorą organizowanie wesela, zapraszanie gości i kupowanie kreacji. Przyszli nowożeńcy kurs dla naręczonych traktują jako formalność i jeden z warunków zawarcia ślubu kościelnego. Wielu z nich nie zastanawia się nad tym, co oznacza przysięganie sobie miłości, wierności i uczciwości małżeńskiej. W konsekwencji prowadzi to do poważnych kryzysów, a nawet rozwodów.

– Część osób buduje swoje małżeństwo na emocjach i zakochaniu, które grozi stworzeniem idealistycznego obrazu przyszłego współmałżonka. Widzi w drugiej osobie wszystko, co

piękne, szlachetne i wspaniałe, a nie dostrzega tego, co różni kobietę i mężczyznę – tłumaczy ks. Jarosław Szymczak, współtwórca programów „Na Miłość i Życie” i prezes Fundacji Pomoc Rodzinie, która pomaga małżeństwom odkrywać, w jaki sposób budować relacje oraz jak przeciwdziałać kryzysom. – Odczarowujemy idealistyczny świat naręczonych w programie „Radość i nadzieja” – mówi ks. Szymczak. Kapłan podkreśla, że przyszli małżonkowie przed ślubem powinni poruszać różne tematy. Przede wszystkim ważne jest zastanowienie się, co oznaczają poszczególne słowa przysięgi małżeńskiej, ale także rozmowa na tematy doty-

W Polsce rozpada się co trzecie małżeństwo.

czące np. wychowania dzieci, pieniędzy, pracy, rodziny pochodzenia czy relacji z teściami.

Na spotkaniach prowadzonych przez Fundację Pomocy Rodzinie naręczeni i małżonkowie uczeni są tego, co powinni robić, żeby ich miłość nie tylko trwała, ale przede

wszystkim wzrastała. – Można nabyć wiele kompetencji, które mogą okazać się pomocne, czego małżonków uczymy w programie „JA+TY=MY” – dodaje ks. Szymczak.

Nie racje, ale relacje

Monika i Marcin Gomułkowie są ambasadorami kampanii „Nierozdzielni” promującej więzi rodzinne. Przyznają, że w ich relacji przyczyną wielu konfliktów było zbyt utopijne postrzeganie współmałżonka i wyobrażenie, że „on czy ona musi być taka jak ja”. – To jest prosta droga do zaprzeczenia miłości, której nie ma bez wolności – mówią Gomułkowie, którzy niedawno gościli w stolicy. – Paliwem naszego małżeństwa jest wypełnianie przysięgi małżeńskiej, którą złożyliśmy sobie wzajemnie – wskazują. Ich zdaniem kardynalny błąd to budowanie relacji w oparciu o swoje oczekiwania, a nie dążenie do bliskości i jedności. – W bezinteresownej miłości oblubieńczej nie chodzi o racje, ale o relację i więzi – podkreślają Gomułkowie.

Kryzysy i trudne chwile łatwiej przetrwać, kiedy dba się o małżeńskie relacje. – Trzeba je pielęgnować i chronić oraz wprowadzać dobre nawyki od

początku zawarcia związku małżeńskiego – podkreśla ks. Szymczak.

Modlitwa i dialog

Przekonali się o tym Agnieszka i Kamil, którzy niespełna dwa lata temu wzięli ślub. Zaraz na początku ich małżeństwa pojawił się trwający kilka miesięcy kryzys. – Opadały emocje związane z narzeczeństwem

– Cokolwiek nie działałoby się, zawsze staraliśmy się zwracać do Boga, którego sami zaprosiliśmy do naszej relacji podczas zawierania sakramentu małżeństwa – podkreślają Agnieszka z Kamilem.

Kryzysowe sytuacje zaczęli rozwiązywać przez małżeński dialog. – Nie można bać się rozmawiać. Rozpad zaczyna się wtedy, gdy trzymamy

podczas oglądania telewizji czy robienia porządków. Najlepiej zrobić herbatę i usiąść na przeciwko siebie – radzą i dodają. – My rozmawiamy nie tylko o swoich oczekiwaniach, lecz także staramy się szanować inne zdanie współmałżonka.

W bezinteresownej miłości obłubieńczej nie chodzi o racje, tylko o relację i więzi.

Puste gniazdo i niezgodność charakterów

Według ekspertów jedną z najczęstszych przyczyn rozwodów jest niezgodność charakterów. – Ludzie nie akceptują tego, że są inni. Mamy tendencję do projektowania drugiej osoby na własny obraz i podobieństwo – mówi ks. Szymczak.

Innym powodem rozstań w przypadku par z długim stażem małżeńskim jest m.in. syndrom pustego gniazda. – W momencie, gdy na świat przychodzą dzieci, cała uwaga rodziców skupiona jest na ich wychowaniu i inwestowaniu w rozwój różnych talentów. Zapominają o pielęgnowaniu swojej małżeńskiej więzi. Im więcej dzieci, tym bardziej trzeba o nią dbać – dodaje duchowny.

Małżonkom przychodzi z pomocą projekt „Ratuj Rodzinę”, którego inicjatorem jest warszawska Fundacja Mamy i Taty. Przygotowana przez nich kampania uświadamia dorosłych, jakie konsekwencje ma rozwód dla nich i ich dzieci.

Fundacja zwraca uwagę na to, że małżonkowie przechodzący kryzys niewiele wiedzą o specjalistach, którzy mogliby im pomóc w przezwyciężeniu kłopotów. Dlatego na portalu ratujrodzine.pl stworzono bazę ok. tysiąca psychologów, którzy pomagają małżeństwom w kryzysie. – Miesięcznie portal odwiedza ok. 5 tys. osób. To pokazuje, że każda inicjatywa pomocy małżeństwom ma ważne znaczenie dla ratowania rodzin – mówi Marek Grabowski, prezes Fundacji Mamy i Taty. **n**



Magdalena Biernacka

Monika i Marcin Gomułkowie, ambasadorowie kampanii „Nierozzerwalni” i autorzy bloga „Początek wieczności”

i weselem. Okazało się, że nie potrafimy dyskutować na wiele tematów, lubimy co innego, a trudne rozmowy kończyły się stwierdzeniem: – Chyba jednak źle się dobraliśmy – opowiadają.

Receptą na nerwy, łzy i narzekania okazała się modlitwa. Często po kłótni Agnieszka i Kamil klękali do wspólnej modlitwy, mimo złości, którą mieli w sobie. – To było trudne doświadczenie, ale dawało fantastyczne rezultaty. Po kilkunastu minutach modlitwy uświadamialiśmy sobie, że jednak Kochamy się i nie chcemy robić sobie przykrości. Potem przeproszaliśmy się i przytulaliśmy, na nowo wyznając sobie miłość – wspominają małżonkowie. Odkrywali, że zmiana postawy męża czy żony może przeciwdziałać kolejnym konfliktom.

w sobie złość, niechęć i urazy. Często współmałżonek, nawet nie wie, że coś nas denerwuje, ponieważ nie komunikujemy tego drugiej osobie. Nie możemy doprowadzać do sytuacji, w której mąż czy żona muszą domyślać się, o co nam chodzi. To wielki błąd w komunikacji – wskazują małżonkowie, którzy cenią sobie to, że należą do warszawskiej wspólnoty „Woda Życia”. Wraz z innymi małżeństwami wspólnie modlą się, dzielą się Słowem Bożym i wymieniają się doświadczeniem.

W pielęgnowaniu ich relacji pomagają także randki w postaci wspólnych wyjść do restauracji czy kina. Agnieszka z Kamilem rozmawiają również o wszystkim, o rzeczach trudnych i dobrych. – Ważne, żeby rozmowa nie odbywała się

.. polecamy

„Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej”. Uroczystość wręczenia medali osobom świeckim zaangażowanym na rzecz diecezji lub parafii odbędzie się 6 stycznia o godz. 10.30 w archikatedrze św. Jana Chrzciciela na Starym Mieście. Medale „Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej” pierwszy raz przyznano w 2009 r.

Planszówka niedzielna. 5 stycznia, godz. 16.00. Parafia św. Andrzeja Boboli (ul. Rakowiecka 61). Duszpasterstwo Akademickie „Dąb” zaprasza na „wspólne planszówkowanie”. – Tuż po świętach wracamy do Warszawy, docieramy do sali Ignacego i gramy aż do Mszy św. o 19.30. Po Liturgii kontynuujemy wspólne granie – piszą organizatorzy.

Lectio continua. Lekturę ciągłą Dziejów Apostolskich i modlitwę prowadzi s. dr Judyta Pudełko, biblistka z PWTW. Spotkania odbywają się w każdą środę o godz. 19.30 w domu sióstr Uczennic Boskiego Mistrza (ul. Żytnia 11).

Filipiátky. 10 stycznia, godz. 19.30. Parafia bł. Władysława z Gielniowa (ul. Przy Bażantarni 3). Filipiátky to cykl spotkań filozoficznych prowadzonych przez ks. dr. Sławomira Szczepaniaka. Spotkania odbywają się w wybrane piątki w domu parafialnym. Dwa dni później – 12 stycznia, o godz. 9.00 – w parafii obędzie się Msza św. i spotkanie Towarzystwa bł. Władysława z Gielniowa.

„Laboratorium Słowa Bożego”.

13 stycznia, godz. 19.30. Kościół św. Alberta Chmielowskiego i św. Andrzeja Apostoła. Wykłady poprowadzi ks. dr Mariusz Szmajdziński. Cykl zatytułowano: „Eschatologia i Apokaliptyka w Starym i Nowym Testamencie”. Wstęp wolny.

Wieczory dla zakochanych. Parafia Opatrzności Bożej (ul. Dickensa 5). Wieczory to 9 cotygodniowych spotkań – każde ok. 2,5 godz. Prowadzone są metodą dialogową tylko w parach przez wspólnotę małżeńską Spotkania Mażeńskie. Zapisy na e-mail: opatrznoschoza@home.pl. Rozpoczęcie spotkań: 14 stycznia o godz. 19.00. /AT



Archiwum organizatorów

Betlejem w Warszawie

Niezwykłe widowisko w Hali Torwar. Ponad 20 artystów śpiewem opowie dzieje Bożego Narodzenia.

To będzie koncert na bardzo wiele głosów, ponieważ w trakcie wydarzenia do artystów ze śpiewem dołączą widzowie. – Stworzymy razem największy w Polsce chór kolędników – piszą organizatorzy trasy koncertowej „Betlejem w Polsce”, która w obecnej edycji odwiedzi 10 miast w całym kraju.

W stolicy widowisko odbędzie się już 10 stycznia, początek o godz. 19.00. W Hali Torwar wystąpią m.in.: Arka Noego, Natalia Niemen, Andrzej Lampert, MateO,

Maya Avraham, Marek Piekarczyk, Kasia Wilk i Mietek Szcześniak. Artyści wykonają kolędy z różnych stron świata oraz utwory napisane specjalnie na „Betlejem w Polsce”.

Dochód z koncertów zostanie przeznaczony na pomoc dla osób potrzebujących. – „Betlejem w Polsce” zabrzmii tym głośniej, im z większym odzewem spotka się tegoroczna akcja charytatywna Ambasador Miłosierdzia. Bo jak co roku: gramy i pomagamy – przypominają organizatorzy.

Bilety na „Betlejem w Polsce” dostępne są na: www.betlejemwpolisce.pl, bilety24.pl oraz w wybranych punktach sprzedaży i parafiach. /AT

Leonardiana

W Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie można zobaczyć wystawę inspirowaną twórczością Leonarda da Vinci.

Na ekspozycji pokazanych zostało 39 obiektów artystycznych związanych z kręgiem Leonarda. Jest wśród nich sześć obrazów – na płótnie, desce i pergaminie. Tzw. leonardiany są dziełem m.in. Bernardina Luciniego. Ponadto na wystawie są jeszcze grafiki i rysunki.

Centralnym punktem ekspozycji jest obraz *Zbawcy Świata* („Salvator Mundi”). To z nim formalnie i treściowo korespondują pozostałe obiekty znajdujące się na ekspozycji.

Wszystkie eksponaty zaprezentowane w Muzeum Pałacu Króla Jana III

znajdują się w polskich kolekcjach. Aby pokazać je jednocześnie w Wilanowie, potrzebna była współpraca dziewięciu instytucji kultury, m.in.: kolekcji Czarotorskich, Lubomirskich, Poniatowskich, Tyszkiewiczów i Kostki Potockiego.

Wystawie towarzyszy program edukacyjny dla dzieci i dorosłych. Są to m.in. warsztaty detektywistyczne. W ich trakcie można np. poznać tajemnice Mona Lizy lub metodę stosowaną przez historyków sztuki do odróżniania autentyków od falsyfikatów.

Bilety na „Leonardianę w kolekcjach polskich” w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie dostępne są m.in. w kasie muzeum w cenie 10 zł. /AT